

Protokół nr 41/2023

**posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Stargardzie
odbytego w dniach 19 i 20 czerwca 2023 roku.**

Członkowie Komisji obradowali w sali Komisji Rady Miejskiej, Ratusz, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie, w godzinach od 10.00 do 11.00.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa otworzył 41 posiedzenie i powitał osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdził, że na stan 5 członków Komisji obecnych jest 4 radnych, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Nieobecna radna: Alicja Koźlik.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezesa Stargardzkiej Agencji Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o., Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2, 3 i 4** do protokołu.

Protokół nr 40/2023 posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbytego w dniu 6 czerwca 2023 roku wspólnie z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) przyjęła protokół nr 40/2023 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 6 czerwca 2023 roku.

Przewodniczący odczytał temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie skargi z dnia 19 maja 2023 roku na działania Prezydenta Miasta Stargard, przekazanej Radzie Miejskiej w Stargardzie w dniu 29 maja 2023 roku przez Wojewodę Zachodniopomorskiego w zakresie niedopełnienia czynności nadzorczych względem zbycia przez Stargardzką Agencję Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o. w Stargardzie nieruchomości objętych KW Nr _____, KW Nr _____, KW Nr _____, których właścicielem był skarżący.
2. Sprawy bieżące.

Członkowie Komisji otrzymali materiały, które są przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Zgodnie z § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu z wnioskiem o zmianę porządku obrad może wystąpić każdy radny, klub radnych i Prezydent Miasta.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji. Propozycji nie zgłoszono. Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Do punktu 1 – Rozpatrzenie skargi z dnia 19 maja 2023 roku na działania Prezydenta Miasta Stargard, przekazanej Radzie Miejskiej w Stargardzie w dniu 29 maja 2023 roku przez Wojewodę Zachodniopomorskiego w zakresie niedopełnienia czynności nadzorczych względem zbycia przez Stargardzką Agencję Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o. w Stargardzie nieruchomości objętych KW Nr , KW Nr , KW Nr , których właścicielem był skarżący.

Skarga stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Pismo skierowane do Prezydenta Miasta z prośbą o ustosunkowanie się do sprawy stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Zawiadomienie skarżącego o terminie i miejscu rozpatrzenia skargi stanowi **załącznik nr 7** do protokołu. Zwrotne potwierdzenie odbioru pisma stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Ustosunkowanie się Prezydenta Miasta do skargi stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Skarżący powiedział, że zgadza się z tym, iż należy pieniądze dla miasta i innych instytucji państwowych i że starał się wyjść z tych długów. Jeżeli była możliwość robił dla miasta różne rzeczy, które były rozliczone 50 na 50, bo takie było ustalenie ze świętej pamięci Prezydentem Pajorem. Potem to zanikło. Sytuacja stała się taka, że za 16.000 złotych został zlicytowany przez komornika tylko dlatego, że urzędnicy państwowi podpisali się pod tym, że się z tym zgadzają. Była umowa, że miasto odkupi od skarżącego działkę na drogę na poczet długów. To jest wszystko opisane. Komornik nic by nie zrobił, gdyby miasto się nie podpisało, Urząd Skarbowy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wszyscy po kolei. Jeżeli jeden urzędnik się podpisał, to wszyscy momentalnie się pod tym podpisali. Taka jest prawda. Nikt o tym teraz nie powie.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że wychodzi na to, iż skarżący oczekiwał, iż miasto w pana interesie będzie to robić.

Skarżący powiedział, że nie. Oczekiwał na to, że miasto w momencie kiedy komornik się zapyta, powie wyraźnie, iż jest dogadane ze skarżącym na odkupienie działki. To jest normalna zasada biznesowa. Była wstępna umowa podpisana i czekano tylko na decyzję jednego z wierzycieli. Żeby Stargardzka Agencja Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o. poinformowała, że jest problem z tym wierzycielem, skarżący poszedłby osobiście do wierzyciela powiedzieć, że tę działkę chce dla miasta i temat byłby zamknięty. Komornik nie zrobiłby nic w tym kierunku. A tak miasto przystąpiło jeszcze do przetargu i odkupiło działkę, za którą to skarżący zapłacił za jej wydzielenie, za wszystko. Skarżący powiedział, że to wszystko zrobił rękoma SARL, któremu dał pieniądze na to, żeby to wszystko było zrobione. Okazało się, że kupił to człowiek,

który dostał informację od urzędnika, żeby nie podbijał ceny, że będzie wszystko w takiej cenie jaka jest. A powiedział to człowiek, który to kupił.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że Komisja nie może zajmować się domniemaniami. Komisja zajmuje się stwierdzaniem tego, czy Prezydent Miasta postąpił zgodnie z prawem, zgodnie z kompetencjami.

Skarżący powiedział, że mógł o tym nie wiedzieć.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że Komisja nie rozstrzygnie pewnych kwestii, nie ma parasądowego rozstrzygnięcia i nie zajmuje się kwestiami biznesowymi.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że jeżeli była podpisana umowa wstępna i miasto podeszło do tego przetargu to dlaczego nie było żadnej informacji, że umowa jest zerwana, nie było żadnej korespondencji.

Skarżący powiedział, że nie dostał żadnej informacji, iż został zlicytowany. W grudniu, kiedy był w Niemczech przyszły dwie osoby i pokazały kwitek, że są właścicielami terenu.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że z niektórych dokumentów przedstawionych przez skarżącego wynika, iż ten kontakt był utrudniony ze skarżącym.

Skarżący powiedział, że tego nie neguje.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że sytuacja jest taka, że w roku 2017 lub 2016 prowadzone były rozmowy z przedsiębiorcami na terenie byłych Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w przedmiocie poprawienia komunikacji wewnętrznej w tym terenie. Jednym z takich zamierzeń było to, że możliwość urządzenia tej drogi będzie mogła być zrealizowana w przypadku wykorzystania do tego części, pasków działek, których wieczystym użytkownikiem był skarżący. Te nieruchomości stanowią własność Skarbu Państwa i były przedmiotem użytkowania wieczystego. Żeby móc wykorzystać te działki trzeba było je podzielić. Ustalono, że SARL Sp z o.o. przejmie na siebie ciężar czynności administracyjnych celem dokonania tego podziału. Skarżący udzielił pełnomocnictwa SARL Sp. z o.o. do przeprowadzenia czynności związanych z podziałem tych działek poprzez wydzielenie tych części działek, które były przydatne do zorganizowania drogi i to zostało zrobione. Spółka złożyła wniosek do urzędu. Został zaproponowany wstępny projekt podziału tych działek, który został pozytywnie zaopiniowany a następnie doszło do wydzielenia. Projekt ten został zatwierdzony przez Prezydenta Miasta. Odbывало się to zgodnie z tą procedurą.

Skarżący zapytał radcę prawnego, czy zapomniał o tym co wcześniej powiedział, że zostanie wywłaszczony.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że dalszy przebieg zdarzeń był taki, że miasto było zainteresowane przejęciem tych działek. W międzyczasie okazało się, że skarżący zalega z należnościami podatkowymi w stosunku do miasta, to był podatek od nieruchomości. Podjęto negocjacje w przedmiocie przejęcia tych wydzielonych działek w zamian za zwolnienie ze zobowiązań podatkowych. Została wynegocjowana cena wyższa od ceny, którą na początku zakładano. Miasto stanęło przed pewnym wyborem, czy ryzykować nabycie tych działek w sposób ustalony ze skarżącym, czy czekać co się dalej wydarzy. W roku 2020 była też podejmowana próba sprzedaży tych działek w drodze postępowania egzekucyjnego, które okazało się nieskuteczne, ponieważ nie było żadnych zainteresowanych. Miasto nie miało w tym udziału. Po tym wydzieleniu działek okazało się, że wszystkie obciążone były hipotekami. Zasada jest taka, że przy podziale działek obciążonych hipoteką te wydzielone działki z działki tej głównej, także stają się obciążone hipoteką. Miasto nie mogło nabyć obciążonych działek, zaproponowano skarżącemu wystąpienie do wierzycieli hipotecznych, aby zwolnili te wydzielone działki z hipotek. Również miasto wystosowało stosowne pismo do wierzyciela, a także pomagało skarżącemu w napisaniu pisma, wystąpień do wierzycieli hipotecznych. Miasto argumentowało to tym, że chce urządzić drogę, bo taka jest potrzeba przedsiębiorcy. Wierzyciele odpowiedzieli negatywnie zarówno miastu jak i skarżącemu. Argumentem przedstawionym przez wierzyciela na piśmie był fakt, iż w jego ocenie wartość tych nieruchomości, których użytkownikiem wieczystym był skarżący, po wydzieleniu tych działek, które miasto chciało nabyć nie daje gwarancji zaspokojenia wierzytelności. Rozliczanie się z zobowiązań skarżącego nie było zadowalające, zobowiązania podatkowe wzrastały. Któryś z wierzycieli ponownie podjął działania, aby wszcząć egzekucję z nieruchomości. Miasto dowiedziało się o tym, że kwota kilkunastu tysięcy złotych, to są zobowiązania alimentacyjne i że wierzyciele będą popierać egzekucję. To okazało się dopiero z dokumentów. Miasto jako jeden z wierzycieli, żeby nie zostać wyłączone z podziału, też się do tego włączyło. W sytuacji gdy nieruchomości zostały wycenione na niższą kwotę niż było to w pierwszej egzekucji, miasto rozważało kwestię, gdyż istniało ryzyko czy w przypadku sprzedaży tej nieruchomości i nabycia jej przez kogoś innego, ta nieruchomość mogłaby zostać sprzedana po cenie wyższej, a także nabycie w drodze licytacji powoduje, że automatycznie hipoteka przy nabyciu przez nabywcę takiej nieruchomości wygasa. Wobec tego uznano, że skoro istnieje to ryzyko, że ktoś może nabyć tę nieruchomość i postawić miasto pod ścianą, miasto zdecydowało o przystąpieniu do przetargu. Podobnie miasto godziło się na cenę dwukrotnie wyższą od tej, za którą nabyło miasto w postępowaniu egzekucyjnym. Skarżący zaproponował kwotę 150,00 złotych za m², wynegocjowano na 140,00 złotych za m², ale to też była cena znacznie wyższa od ceny z operatu szacunkowego, jaka została wyceniona. Miasto kierowało się szerszą argumentacją i docelowymi korzyściami, poprzez to, że te nieruchomości są miastu niezbędne do zrealizowania tej inwestycji. W związku z

tym zdecydowano się przystąpić do tego przetargu po to, aby nieruchomość nie wpadła w obce ręce, a były informacje od komornika, o zainteresowaniu tą nieruchomością. W pierwszej licytacji można nabyć nieruchomość przy braku postąpień za 3/4 szacunkowej wartości. Uznano, żeby wziąć udział w tej licytacji. Miasto nabyło dwie działki, natomiast nie wykazało zainteresowania w nabywaniu innych nieruchomości. To nie jest tak, że słuszny jest zarzut, że miasto lub SARL Sp. z o.o. oszukało skarżącego. Pełnomocnictwo, które udzielił skarżący dotyczyło stricte czynności administracyjnych związanych z podziałem tej nieruchomości. Nie jest rolą miasta oceniać, czy wszelkie czynności proceduralne ze strony komornika, czy innych wierzycieli zostały spełnione. Miasto nadal nie zostało zaspokojone i zostanie jeszcze do zaspokojenia z podatku przez skarżącego na ponad 200.000 złotych, mimo częściowego uwzględnienia miasta w planie podziału. Ze strony miasta czy też SARL Sp. z o.o. nie było nadużyć, ani próby oszustwa skarżącego. Miasto chciało pomóc skarżącemu, znając trudną sytuację.

Osoba towarzysząca skarżącemu powiedziała, że dokument dotyczący zobowiązania alimentacyjnego został sporządzony przez komornika 25 maja, a licytacja odbyła się 25 maja, czyli tego samego dnia i zapytała jakie procedury zostały spełnione. Osoba towarzysząca dodała, że nie otrzymano żadnych dokumentów informujących, że umowa zawarta przez skarżącego nie obowiązuje.

Skarżący powiedział, że cena została uzgodniona dlatego, że pan Mecenasa powiedział, że zgłosi do Wojewody o wywłaszczenie. Skarżący dodał, że można tak zrobić, ale pod warunkiem, że z urzędu otrzyma minimum 250,00 złotych, bo takie kwoty obowiązują w Szczecinie. W tym momencie Mecenasa zgodził się na kwotę 140,00 złotych i zapytał Mecenasa czy tak było.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że nie. Protokół z negocjacji zawiera uzgodnienia z akceptacją miasta, że za taką cenę jest miasto gotowe kupić. Jeśli chodzi o wywłaszczenie, to była ostateczność w sytuacji gdyby nie można było nabyć. Skarżący próbuje sprowadzić problem swoich zobowiązań do tego, że miasto odebrało dwie działki. Miasto chciało skarżącemu zapłacić, a dwie główne przesłanki zdecydowały o tym, że miasto przystąpiło do licytacji.

Prezydent Miasta Rafał Zajac powiedział, że miasto nie byłoby zainteresowane nieruchomością skarżącego, gdyby nie fakt wykonania ronda u zbiegu ulic, które wprowadziło nowe połączenie drogowe dla terenów byłego ZNTK-a. ZNTK-a gdy było budowane jako jeden zakład i miało układ komunikacyjny pomiędzy halami oparty w dużej części o linię kolejową, a nie drogową. Zmiana sposobu transportu spowodowała, że cały duży ruch, który przerzucił się z torów na ciężarówki szedł na ulice Pierwszej Brygady. To połączenie drogowe było wadliwe ze względu na to, że droga na długości działki nieruchomości skarżącego miała z 4, 4,5 metra, więc niemożliwe było swobodne mijanie się ciężkiego transportu. Miasto miało świadomość, żeby pomóc przedsiębiorcom z terenu małego parku przemysłowego niezbędne jest

poszerzenie tej funkcjonującej już drogi z włączeniem w ulicę Ceglana. Miasto było jedynym wierzycielem, który próbował pomóc skarżącemu i podejmowało jakąkolwiek inicjatywę, żeby spróbować rozwiązać kwestie zadłużenia, które powodowało, że dobry stargardzki przedsiębiorca mógł normalnie funkcjonować, a nie obciążony długami wciąż próbować się wykaraskać z tej trudnej sytuacji. Skarżący powiedział, że z innymi wierzycielami będzie próbował rozkładać zaległości na raty, oby miasto nie egzekwowało tego podatku od nieruchomości z nieruchomości. Miasto podjęło próbę, żeby wydzielić nieruchomości, ale skarżący musiał wiedzieć o obciążeniu hipotecznym, a także o tym, że warunkiem przejęcia ze strony miasta jest zwolnienie od hipoteki. W momencie kiedy nie udało się uzyskać zwolnienia z hipoteki, miasto wycofało się z czynności związanych z transakcją, której celem było przynajmniej częściowe lub znaczące uregulowanie podatku od nieruchomości. Ta transakcja z perspektywy miasta przy obciążeniu hipotecznym nie miała dalszego sensu. I z tego musiał zdawać sobie sprawę skarżący.

Skarżący powiedział, że zgadza się z tym, że miasto chciało pomóc i co miesiąc płacił 10.000 złotych i był świadomy o obciążeniu hipotecznym, ale nie został poinformowany o tym. Skarżący powiedział w SARL, że jeśli była taka sytuacja, to przyjechałby na parę dni do Polski, żeby porozmawiać z wierzycielami. Jeśli zjedzą pewneługi, to odsetki będą niższe. Prócz tego jeśli chodzi o tę drogę, to była skarżącego inicjatywa, żeby tam tę drogę zrobić.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że zbierając fakty końcowe wydaje się, iż skarżący znalazł się w trudnej sytuacji finansowej i chciałby jak najkorzystniej tę sytuację rozwiązać.

Skarżący powiedział, że nie chce wykorzystać niczego, ale patrzy uczciwie na pewne rzeczy. Skarżący zapytał, dlaczego na licytacji osoba, która to kupiła za drobne pieniądze powiedziano, żeby nie podbijał ceny i to powiedział ktoś z miasta.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że nie wiemy, czy tak było.

Skarżący powiedział, że ta osoba po kilku miesiącach, kupił działkę hektarową za 410.000 złotych.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że to nie jest przedmiotem tego posiedzenia.

Skarżący powiedział, że to nie chodzi o to, że to jest wszystko powiązane. Dodał, że jest rozżalony i gdyby miasto powiedziało w sądzie na rozprawie, że jest dogadane ze skarżącym, to sprawa trafiłaby do kosza.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że miasto nie wszczęło egzekucji z nieruchomości. Z informacji jakie przekazał Mecenasa okazało się, że toczy się

egzekucja komornicza z nieruchomości i jest na takim etapie, że jedyne co może rozważyć miasto, to włączenie się i próbę nabycia nieruchomości, które mają poszerzyć drogę albo miasto będzie czekać na częściowe zaspokojenie i będzie rozmawiać z nowym właścicielem. Z perspektywy miasta, które ma obowiązki związane z egzekucją podatkową, brak egzekucji jest elementem odpowiedzialności miasta. Te 200.000 złotych długu podatku od nieruchomości, to nie jest rzecz, która może urzędników nie obchodzić. Miasto miało tylko taką decyzję, że albo przystąpi do licytacji, albo nieruchomość kupi ktoś inny i stanie się nowym partnerem dla miasta do negocjacji, a i tak jeśli chodzi o dług, to miasto zaspokojone jest w niewielkiej części albo wcale.

Skarżący powiedział, że się z tym zgadza. Dodał, że w 2021 roku wpłacił do jednego z urzędów ponad 60.000 złotych, które miało być przekazane dla miasta. Żeby miasto zrobiło prostą rzecz. Sąd występuje z wnioskiem, czy komornik może przyjąć wszystkie zobowiązania, jeżeli w tym momencie urząd państwowy stwierdza, że nie, bo jest dogadany temat, sąd odbija od tego i nie ma takiej możliwości. Jeden z urzędów co miesiąc dostawał 10.000 złotych zobowiązań, gdzie rozdzielał te pieniądze.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że skarżący znalazł się w trudnej sytuacji finansowej i jest to zrozumiałe, że chce jak najszybciej i najkorzystniej tę sytuację rozwiązać. Z drugiej strony dla interesu mieszkańców, przedsiębiorców była niezbędna inwestycja w drogę i zachowanie miasta też jest zrozumiałe, co więcej było zgodne z prawem. Jeżeli nastąpiło niedogadanie, to też czasami się tak zdarza, że każdy pilnuje swojego interesu. Sytuacja została klarownie przedstawiona, dlatego miasto zainteresowane było tym terenem i stwierdzić należy, że wszystko zostało zrobione zgodnie z prawem. Miasto dba o pieniądź publiczny i ten pieniądź publiczny chce wydać jak najmniej i wybrało takie rozwiązanie, a prawo na to pozwalało. Niestety pozwalało na kanwie nieszczęścia skarżącego. Czynności są klarowne z punktu widzenia prawnego.

Prezes Stargardzkiej Agencji Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o. Wojciech Stasiak powiedział, że w tej skardze jest zapis o niedopełnienie czynności względem zbycia przez SARL Sp. z o.o. nieruchomości, co wymaga sprostowania, ponieważ spółka nie zbywała nieruchomości, a występowała do pełnomocnictwa, które otrzymała od skarżącego do czynności podziału geodezyjnego, a nie zbycia nieruchomości. Nieruchomość zbył komornik.

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Marian Ludkiewicz powiedział, że z informacji jaka została ogłoszona przy prowadzeniu tej licytacji wynikało, że wszyscy uczestnicy, którzy wpłacili wadium, również na te działki, które nabyło miasto, potęgowało ryzyko. Gdyby nie było wadium, to może miasto czekałoby na drugą licytację. Natomiast wobec faktu, że byli chętni podjęto decyzję o przystąpieniu.

Skarżący powiedział, że jedna osoba od razu się wycofała.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że rozumie rozzalenie skarżącego.

Skarżący powiedział, że tu nie chodzi o rozzalenie, a o prawo.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że prawo nie zostało złamane.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że miasto nie zerwało umowy ze skarżącym.

Skarżący powiedział, że z miastem nie miał żadnej umowy tylko z SARL Sp. z o.o.

Prezes Stargardzkiej Agencji Rozwoju Lokalnego Sp. z o.o. Wojciech Stasiak powiedział, że to nie była umowa, to było pełnomocnictwo.

Skarżący powiedział, że tak to było pełnomocnictwo.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że działki zostały podzielone, więc zakres tego pełnomocnictwa został wypełniony.

Skarżący powiedział, że sytuacja była tego rodzaju, że nie został poinformowany, że jest taki problem.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że w momencie, kiedy okazało się, iż nie da się zdjąć hipoteki z tych pasków drogowych, próba ich nabycia przez miasto za długi traciła uzasadnienie.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa** przystąpił do głosowania nad uznaniem skargi za bezzasadną.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) wystąpiła z inicjatywą uchwałodawczą *w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Miasta Stargard*, uznając skargę za bezzasadną.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Do punktu 2 – Sprawy bieżące.

- 1. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2023-2035.**

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej wprowadza się środki na rozpoczęcie przygotowania do budowy nowego żłobka. Na ten moment trwają analizy dotyczące miejsca, gdzie powstanie nowy żłobek. Miasto pozyskało środki z budżetu państwa na to zadanie w wysokości blisko 5.000.000 złotych. W budżecie natomiast pierwszą kwestią jest zabezpieczenie środków na potrzeby obsługi dzieci, które nie dostały się do przedszkoli publicznych. W tym roku po przeprowadzonym naborze okazało się, że jest znacząca liczba dzieci, które otrzymały dużo punktów, jednak nie dostały się z powodu braku miejsc. Wynika to z tego, że była nierówno rozłożona liczba miejsc w przedszkolach. Były przedszkola, w których uwalniały się dwa lub trzy oddziały, a były i takie w których tylko jeden. W przedszkolach, w których liczba wolnych miejsc była duża dostało się sporo dzieci z niższą punktacją, a w tych przedszkolach gdzie miejsc było mało dzieci, które miały dużo punktów nie dostały się do wybranej placówki. Podjęto decyzję, aby kosztem innych zadań zebrać środki w budżecie. W związku z tym konieczna jest rezygnacja z zadań zabezpieczonych budżecie. Dotyczy to remontu toalety na placu Targowym, na które zabezpieczono kwotę 500.000 złotych. Kwota ta na realizację zadania jest niewystarczająca. Szacuje się, że remont toalety nie będzie tańszy niż 1.000.000 złotych. Miejsca przedszkolne działają w parterach budynku Szkoły Podstawowej nr 3, byłego Gimnazjum nr 2 oraz w Szkole Podstawowej nr 11. Po analizie jest szansa wykorzystać część powierzchni parteru Szkoły Podstawowej nr 2. Ta szkoła ma dzisiaj ponad 400 uczniów a były lata, że tych uczniów było 1000. Wymaga to jednak nakładów finansowych. Na ten moment z szacunku wynika, że potrzebne będą środki w wysokości 1.600.000 złotych. Miasto zleciło dokumentację i na jej podstawie będzie znany koszt realizacji zadania. Zamiar jest taki, aby niedługo po rozpoczęciu roku udostępnić blisko 70 miejsc przedszkolnych dla dzieci, które w naborze otrzymały dużo punktów, a nie dostały się. Kolejna zmiana dotyczy przesunięcia remontu kamienicy przy ulicy Młyńskiej, ze względu na fakt, iż miasto nie pozyskało jeszcze środków zewnętrznych na ten cel. Środki z tego zadania pozwolą w części zabezpieczyć potrzeby przedszkolne a w części miasto przekaże je do Stargardzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. na modernizację mieszkań. Taka potrzeba wynika z faktu, iż STBS Sp. z o.o. ma dużą liczbę wolnych mieszkań, które nie nadają się do zasiedlenia, ani na listę remontową. W związku z tym bez ich modernizacji pozostaną pustostany. Inne drobniejsze zmiany w budżecie to modernizacja pomieszczeń przy ulicy Pierwszej Brygady, które mogą być przeznaczone na magazyn żywności.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa** poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2023-2035.*

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na rok 2023.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Projekt uchwały został omówiony w punkcie 1.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa** poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na rok 2023*.

Komisja przyjęła do wiadomości pisma Rady Rodziców Żłobka Miejskiego „Leśna Polana” w Stargardzie z dnia 15 i 22 maja 2023 roku w sprawie organizacji festynu rodzinnego na terenie żłobka oraz wyjaśnienia Dyrektora Żłobka Miejskiego z dnia 17 maja 2023 roku, stanowiące kolejno **załącznik nr 13, 14 i 15** do protokołu

Radny Mariusz Smuga powiedział, że są takie miejsca gdzie w garażach podziemnych po ostatniej ulewie wybijała woda ze ściekami komunalnymi i zapytał czy miasto ma rozeznanie, kto jest podłączony pod zwykłą kanalizację i czy są robione kontrole.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że Wody Miejskie wiedzą, kto jest podłączony.

Radny Mariusz Smuga zapytał, czy jest możliwe, że są osoby podpięte pod kanalizację legalnie.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że tak. Miasto Stargard jest miastem historycznym i miastem, które w okresie przed drugą wojną światową było miastem bardzo bogatym. W tamtym czasie budowano kanalizację, ale wtedy pomysł był taki, że budowano kanalizację ogólnospławną z rzutem ścieków bezpośrednio do rzeki. W obecnym czasie taki układ jest obciążeniem dla miasta. Wszędzie tam gdzie kiedyś budowało się domki jednorodzinne, to przy tej funkcjonującej kanalizacji wydawane były zgody na włączenie się w system ogólnospławny. Dzisiaj takich zgód już się praktycznie nie wydaje. Właściciele domów jednorodzinnych, którzy budują swoje posesje zgodnie z prawem muszą zagospodarować wody deszczowe na własnej nieruchomości. Jest wiele domków jednorodzinnych legalnie wpiętych w system kanalizacji ogólnospławnej. W tej sytuacji jedynym znanym technicznym rozwiązaniem, które jest w stanie uchronić przed tym powrotem ścieków z systemu są zasuwy burzowe, ale ich sprawne działanie jest kłopotliwe, bo wymaga konserwacji i ciągłego dozoru technicznego.

Radny Mariusz Smuga zapytał, czy takich zezwoleń się już nie wydaje.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że od jakiegoś już czasu nie.

Więcej spraw z zakresu spraw bieżących miasta nie zgłoszono.

Komisja dokona ustalenia terminu następnego posiedzenia Komisji zgodnie z przepisami prawa w tym zakresie.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach 41 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 19 czerwca 2023 roku.

Protokołowała:

Podinspektor

Dagmara Synenko

Przewodniczący Komisji

Norbert Śliwa

W dniu 20 czerwca 2023 roku Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wznowiła posiedzenie – obecnych 5 członków Komisji, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 16 do protokołu.

Członkowie Komisji obradowali w Ratuszu, w sali Komisji Rady Miejskiej, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie, w godzinach od 8.40 do 8.50.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa wznowił posiedzenie do zaopiniowania wniosku do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2023-2035.

Wniosek z dnia 19.06.2023 roku do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2023-2035 stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa** poddał wniosek pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *wniosek do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2023-2035*.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach i dokonał zamknięcia 41 posiedzenia Komisji odbytego w dniach 19 i 20 czerwca 2023 roku.

Protokół sporządziła:

Podinspektor

Dagmara Synenko

Przewodniczący Komisji

Norbert Śliwa

